

*Sygn. akt* V Pa 20/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia* 17 marca 2016 r.

**Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący** SSO Andrzej Marek

**Sędziowie:** SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Jacek Wilga (spr.)

**Protokolant** star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

**po rozpoznaniu w dniu** 3 marca 2016 r. **w Legnicy**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa** Ł. L.

**przeciwko** W. P.

o odszkodowanie, ustalenie, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych, ekwiwalent za urlop

**na skutek apelacji** pozwanej

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

**z dnia** 8 grudnia 2015 r.

**sygn. akt** IV P 303/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II, IV i V w ten sposób, iż wysokość zasądzonej w nim kwoty określa na 26 579,81 zł (słownie złotych: dwadzieścia sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt dziewięć, 81/100), a wchodzące w jej skład należności z tytułu:

- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych określa na 18 868, 10 zł,
- wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych określa na 1 720, 95 zł,
- ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy określa na kwotę 590, 76 zł,

i nie naruszając zawartego w tym punkcie rozstrzygnięcia w zakresie odsetek powództwo w dalszej części oddala, znosi wzajemnie między stronami koszty procesu oraz zasądza od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Legnicy) kwotę 1329 zł tytułem kosztów sądowych,

II. apelację w pozostałym zakresie oddala,

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 303/14 w punkcie I ustalił, że powoda Ł. L. i pozwaną W. P. łączyła w okresie od 1 października 2009 r. do dnia 31 lipca 2014 r. umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy; w punkcie II zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 43.418,21 zł brutto, w tym kwotę 5.400 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, kwotę 35.843,49 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty i kwoty 2.174,72 zł brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, z ustawowymi odsetkami od 13 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo (pkt III), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1464 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV), zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Rejonowego w Legnicy) kwotę 3.394 zł tytułem kosztów sądowych (pkt V) oraz orzekł o pozostałych nieuiszczonych kosztach sądowych i rygorze natychmiastowej wykonalności (pkt VI-VII).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

Powód był zatrudniony u pozwanej od 1 października 2009 r. na podstawie umowy o pracę. Zgodnie z zapisami umowy powód pracował na ¼ etatu na stanowisku pomocy piekarza na czas określony. Od 30 września 2011 r. strony obowiązywała umowa o pracę na czas nieokreślony, a od 28 lutego 2014 r. wprowadzono zapis zmieniający wymiar obowiązującego etatu do ½. W rzeczywistości powód od 1 października 2009 r. wykonywał pracę cukiernika w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracował od poniedziałku do piątku od godziny 1:00 w nocy do 11.00 następnego dnia. W okresach przedświątecznych oraz w i w każdy poniedziałek powód pracował do godziny 12.00 po południu lub – zależnie od potrzeb – do późniejszych godzin popołudniowych. Powód był wynagradzany co tydzień. Otrzymywał 450 zł, co dawało kwotę 1800 zł netto miesięcznie tytułem wynagrodzenia za pracę, czyli 2488,42 zł brutto. Nie otrzymywał dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych i porze nocnej. Od dnia 12 maja 2014 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zwolnienie lekarskie za okres od 25 lipca 2014 r. powód przekazał bezpośrednio do ZUS, bowiem nie mógł skontaktować się z pozwaną. Ta zaś, po konsultacji z doradcą z zakresu spraw kadrowych postanowiła rozwiązać z powodem umowę o pracę. Pozwana nie doręczyła powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, a jedynie świadectwo pracy, w którym wskazano, że z dniem 31 lipca 2014 r. stosunek pracy ustał na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Świadectwo to powód odebrał dnia 6 sierpnia 2014 r. W okresie od 1 października 2011 r. do 31 lipca 2015 r. powód przepracował u pozwanej ok. 1681, 10 godzin nadliczbowych i 3.057,10 godzin w porze nocnej. Wynagrodzenie z tytułu nadgodzin należne powodowi Sąd ustalił na kwotę 30.188,99 zł brutto, a za pracę w porze nocnej na kwotę 5.654,53 zł brutto. W 2013 r. powód nie wykorzystał nadto 16 dni urlopu wypoczynkowego, za który należny był mu ekwiwalent wynoszący 2.174,72 zł brutto.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo Ł. L. o ustalenie zasługiwało na uwzględnienie, uznając, że materiał dowodowy w postaci zeznań świadków zaoferowanych przez powoda dawał podstawę do stwierdzenia, że powód od początku zatrudnienia u pozwanej wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, a nawet w godzinach przekraczających ten wymiar. Za pełen wymiar czasu pracy otrzymywał też wynagrodzenie, wypłacane w częściach, co tydzień. Z kolei oceniając żądania pieniężne zgłoszone w pozwie, Sąd Rejonowy uznał, że ewidencja czasu pracy była prowadzona nierzetelnie, w dostosowaniu do zatrudnienia na ¼ etatu. Wobec tego ustalając ilość godzin przepracowanych przez powoda w porze nocnej i w godzinach ponadwymiarowych Sąd uznał za pomocne zapiski powoda w przedmiocie przepracowanych godzin w spornym okresie. W ich oparciu biegły dokonał wyliczeń wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatku za porę nocną. Z uwagi na brak możliwości udowodnienia dokładnej liczby przepracowanych godzin ponadwymiarowych i konieczność skorygowania zapisów czasu pracy powoda o informacje z dokumentacji pracowniczej prowadzonej przez pozwaną, Sąd dokonał miarkowania kwoty z tytułu nadgodzin ustaloną przez biegłego o 20 %. Wyliczając ekwiwalent, Sąd przyjął, iż w zakresie wymiaru urlopu zaległego za rok 2013 dokumentacja pracownicza powoda również jest niewiarygodna i nie daje samoistnej podstawy do ustalenia jego wymiaru. Wobec tego Sąd dokonał obliczeń w oparciu o opinię biegłego, który ustalił wysokość ekwiwalentu na kwotę 2.174,72 zł za 16 dni urlopu niewykorzystanego, którego wymiar wyliczył za okres od 2011 do 2014 r. Odsetki od w.w. kwot Sąd ustalił od dnia wniesienia powództwa na podstawie art. 481§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., jako że powód nie wskazał daty początkowej, od której żądał odsetek. Mając na uwadze,

że pozwana nie doręczyła powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, a jedynie świadectwo pracy, które oświadczenia tego nie zastępuje, Sąd uwzględnił też roszczenie powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy pracą bez wypowiedzenia, ustalając jego wysokość na kwotę 5400 zł. brutto – zgodnie z żądaniem powoda.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana, zarzucając:

1. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że powoda i pozwaną łączyła w okresie od dnia 1 października 2009 r. do dnia 31 lipca 2014 r. umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy,

a nadto „z ostrożności procesowej”:

2. art. 322 k.p.c. poprzez nieuzasadnione jego zastosowanie,

3. art. 231 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a to poprzez uznanie twierdzeń powoda za udowodnione mimo, iż ewidencja czasu pracy sporządzana przez pozwaną, a złożona jako dowód w postępowaniu, nie wskazywała godzin nadliczbowych natomiast dowodziła faktu wypłacenia powodowi całego należnego mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych,

4. art. 321 k.p.c. przez wyjście ponad faktyczną podstawę powództwa i ponad żądanie i przyznanie powodowi ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 2014, kiedy to powód domagał się ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 2013 oraz przyznania wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadliczbowych w kwocie ponad żądanie powoda,

5. przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. i 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieustalenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sprzeczność dokonanych przez sąd ustaleń z materiałem faktycznym sprawy, nieobjęcie swymi rozważaniami całokształtu zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji ich ocenę w sposób dowolny.

6. art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w następstwie przyznania powodowi w wyroku odsetek od zasądanego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy od daty wniesienia powództwa, a nie od daty ustalenia przez sąd wysokości wymienionych świadczeń, tj. daty uprawomocnienia się wyroku.

7. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 K.p.c. poprzez obciążenie pozwanej kosztami sądowymi ponad wartość wynikającą z ich stosunkowego rozdzielenia.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, iż roszczenie powoda o ustalenie wymiaru czasu pracy powinno być zgłoszone w sprawie o sprostowanie świadectwa pracy, w związku z czym powództwo o ustalenie w tym zakresie było tylko jednym z możliwych środków dochodzenia praw w tym zakresie, co wyklucza stwierdzenie, że powód miał interes prawny w ustaleniu wymiaru czasu pracy w niniejszej sprawie. Skarżąca podniosła też, że Sąd I instancji dokonał ustaleń wymiaru czasu pracy, także w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej w oparciu o niewiarygodne zapiski powoda i wynikające z nich „uśrednienia” liczby przepracowanych godzin pracy, przy przyjęciu w oparciu o domniemania faktyczne, że średnio powód pracował dwie godziny ponad pełen wymiar czasu pracy. Pozwana zakwestionowała też skuteczność rozszerzenia powództwa w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w oparciu o wariant II opinii biegłego, podnosząc, że rozszerzenie nie nastąpiło w piśmie procesowym. Zdaniem skarżącej powoduje to orzeczenie ponad żądanie w zakresie tego wynagrodzenia. Naruszenie art. 321 k.p.c. skarżąca upatrywała też w sposobie zasądzenia przez Sąd ekwiwalentu, wskazując, iż został on zasądzony za rok 2014, podczas gdy żądanie powoda ograniczało się jedynie do ekwiwalentu za rok 2013. Powołując się na przedłożone listy płacowe powoda, pozwana podnosiła, iż udowodniła wypłacenie powodowi dodatku za pracę nocną w kwocie 273,00 zł miesięcznie. Jako główne uchybienie w ustaleniach faktycznych Sądu rejonowego pozwana wskazała natomiast brak

ustaleń co do wysokości wynagrodzenia za pracę osiąganego przez powoda. W zakresie odsetek, wyraziła zdanie, iż powinny być przyznane od prawomocności wyroku, gdyż wtedy dopiero roszczenia powoda byłyby jej znane co do wysokości.

W związku z tak przedstawionymi zarzutami pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesowych według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, co następuje:***

Od lipca 2012 r. w listach płac powoda pracodawca uwzględnił dodatek za pracę w porze nocnej, zazwyczaj w kwocie 273 zł. Listy te powód opatrywał swoim podpisem i datą. Pozostali pracownicy zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy – zgodnie z informacją zawartą na kartach płac z lat 2011-2015 - otrzymywali dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych również w wysokości 273 zł miesięcznie.

***Dowód:*** - listy płac powoda;

- listy płac pracowników pozwanej przedłożone na rozprawie dnia 3 marca 2016 r.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Nie był jednak zasadny główny zarzut apelacji, dotyczący naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd odwoławczy podziela twierdzenia Sądu I instancji, iż powód miał interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści (rozmiaru) stosunku pracy w niniejszej sprawie. Odnosząc się do argumentów przytoczonych przez pozwaną na uzasadnienie zasadności stawianego w tym zakresie zarzuty, należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku tego Sądu z dnia 2 czerwca 2006 r., I PK 250/05, zgodnie z którym roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy nie wyłącza interesu prawnego w ustaleniu rzeczywistej treści stosunku pracy na podstawie art. 189 k.p.c. Wynika to głównie z faktu, iż świadectwo pracy nie jest dokumentem prawotwórczym i mającym znaczenie prejudycjalne dla ustalania ewentualnych przyszłych uprawnień. Stanowisko powyższe potwierdzono także w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. np. wyrok SN z dn. 15.12.2009 r., II PK 156/09, Lex nr 577459).

Roszczenie o ustalenie wywodzone z art. 189 kpc nie podlega przedawnieniu, a podniesiony w tym zakresie zarzut był nieskuteczny.

Jeśli idzie o naruszenie art. 322 k.p.c. i art. 231 k.p.c. stwierdzić przede wszystkim należy, że, wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd nie zastosował w sprawie art. 231 k.p.c. w podanym zakresie. Sąd ten nie dokonał ustaleń faktów, na poparcie których brak było dowodów, w oparciu o inne ustalone fakty. W szczególności założenia do opinii biegłego sformułowane zostały przez Sąd w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, ocenione w granicach wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c. Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II

UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga zaś dla swej skuteczności konkretyzacji przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek oraz przez określenie, jakich dowodów zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W apelacji tymczasem brak jest jakichkolwiek zarzutów wskazujących na to, by ocena ta naruszała zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Stąd też Sąd I instancji mógł przedstawić biegłemu wytyczne o sformułowanej w sprawie treści zarządzenia z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 169-169v).

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie dostrzegł występujące w sprawie trudności dowodowe. Słusznie przyjął bowiem, iż jakkolwiek powód bez wątplenia wykazał fakt pracy w godzinach ponadliczbowych, to jednak jej wymiar na podstawie dostępnego w prawie materiału dowodowego nie mógł być precyzyjnie określony, z przyczyn podanych przez Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i nie wymagający powtórzeń. W takiej sytuacji niewątpliwie spełnione zostały przesłanki do zastosowania dyspozycji art. 322 k.p.c. i miarkowania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Miarkowanie to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, powinno pójść znacznie dalej i sięgać 50 %. Sąd, ustalając zakres miarkowania miał przede wszystkim na uwadze sposób i formę sporządzenia przez powoda osobistej ewidencji czasu pracy (k. 145v, e-protokół z dn. 8.05.2015r. od 01:15;01), a brak notatnika, w którym powód pierwotnie odnotowywał godziny pracy, fragmentaryczność zapisów z rejestru kursów taksówki.

W tych okolicznościach uznał Sąd II instancji, iż należało powodowi zasądzić 50 % kwoty wyliczonej w opinii biegłego według jej wariantu II, tj. kwotę 18.868,10 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c., Sąd Okręgowy co do zasady podzielił twierdzenia apelacji, iż w sprawie nie doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa. Istotnie bowiem forma pisma procesowego, konieczna dla skuteczności przedmiotowej zmiany powództwa według art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. nie została zachowana, a jednocześnie możliwość formy ustnej rozszerzenia roszczenia przewidziana w art. 466 k.p.c. nie dotyczyła powoda, skoro był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika.

Przy uwzględnieniu jednak uwag poczynionych wyżej, mając nadto na uwadze wysokość zgłoszonego przez powoda roszczenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości 18.075,99 zł netto, Sąd Okręgowy, zasądzając z tego tytułu kwotę 18.868,10 zł brutto poza żądanie w tym zakresie nie wyszedł.

W zakresie ekwiwalentu za urlop przyjąć należało wbrew twierdzeniom apelacji, że Sąd rozstrzygnął o roszczeniu za 2013 r. Uzasadnienie wyroku jakkolwiek w tym zakresie nie do końca czytelne jednak na to wskazuje. Wynika z niego, iż ustalając kwotę należną z tego tytułu Sąd pierwszej instancji posłużył się obliczeniami właściwymi dla ekwiwalentu za rok 2014, co nie było właściwe. W tym zakresie Sąd Okręgowy, oceniając odmiennie stan faktyczny sprawy uznał, że powód w 2013 roku wykorzystał w naturze 22 dni urlopu. Wskazują na to zarówno złożone podania o urlop, jak i zgodna z ich treścią ewidencja czasu pracy oraz listy obecności. Powód nie wykazał nadto, że w powyższym wymiarze wykorzystany urlop był urlopem zaległym. Wobec tego należny był mu ekwiwalent jedynie za 4 dni urlopu – stąd Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz kwotę 590,76 zł. Przy jej obliczaniu Sąd posłużył się stawkami przyjętymi w opinii biegłego – przy uwzględnieniu jednak dokonanego miarkowania, w ten sposób, iż do podstawy wyliczenia ekwiwalentu za jeden dzień przyjęto ustalone wynagrodzenie powoda w stałej wysokości 2488,42 zł oraz połowę przyjętej przez biegłego kwoty składników zmiennych, tj. 587,90 zł. Na tej podstawie ekwiwalent za jeden dzień urlopu wyniósł 147,69 zł.

W zakresie roszczenia o dodatek za pracę w porze nocnej w ocenie Sądu II instancji również konieczna była korekta.

Trafnie strona pozwana podniosła bowiem w apelacji, iż dodatek ten był wypłacany. W aktach płacowych istotnie bowiem znajdują się listy płac, w których powód potwierdził jego odbiór.

Na marginesie należy też zauważyć, że porównanie list płacowych powoda z listami płacowymi innych pracowników, przedłożonymi na rozprawie apelacyjnej stanowi kolejny dowód na to, iż powód wykonywał pracę na pełen etat, skoro otrzymywana przez niego kwota dodatku z pracą nocną odpowiadała kwocie, jaką pobierali pracownicy zatrudnieni na pełen etat – jak wynika wprost z ich list płacowych.

Potwierdzają one jednak pobieranie dodatków za pracę w porze nocnej jedynie od lipca 2012 r. Stąd też Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 1720,95 zł, za okres od września 2011 r. do czerwca 2012 r. Kwota ta stanowi sumę miesięcznych dodatków za powyższe miesiące, ustalonych przez biegłego w opinii sądowej (k. 229).

Wbrew twierdzeniom apelacji w ustaleniach faktycznych Sądu rejonowego znalazło się ustalenie, iż powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 450 zł netto tygodniowo. Ustalenia tego nie zmienia fakt, iż oddalone zostało powództwo o ustalenie tego wynagrodzenia w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. w formie orzeczenia. Dokonane – jako element stanu faktycznego – ustalenie wysokości zarobków w powyższy sposób wystarczające było do dokonywania obliczeń wysokości dochodzonych przez powoda roszczeń. Podniesione w toku końcowego wystąpienia pełnomocnika pozwanej argumenty kwestionujące powyższe ustalenia co do wysokości zarobków powoda nie okazały się skuteczne. Jakkolwiek bowiem zaskarżonemu wyrokowi brak jest co prawda spójności między innymi ze względu na treść jego punktu VII i wysokości przyjętego wynagrodzenia powoda, to jednak z treści, jaką Sąd nadał punktowi VII tego wyroku nie można wnioskować o rzeczywistej wysokości wynagrodzenia powoda. Z uzasadnienia wynika wyraźnie, iż wysokość ta została ustalona w oparciu o dowód z przesłuchania powoda, któremu Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę. Miał ku temu uzasadnione podstawy, gdyż z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że powód był traktowany w sposób szczególny, w tym między innymi, iż otrzymywał od pozwanej pieniądze na dojazd do pracy w nocy. Fakt z kolei, że pracodawca prowadził dokumentację płacową w sposób wskazujący na zatrudnienie wszystkich pracowników za wynagrodzeniem minimalnym nie świadczy automatycznie o tym, że powód także tylko takie wynagrodzenia otrzymywał. Z urzędu znana jest Sądowi praktyka, iż pracodawcy w ramach „optymalizacji” kosztów zatrudnienia wykazują w dokumentach płacowych jedynie wynagrodzenia minimalne, obiecując pracownikom dalsze wynagrodzenie już poza oficjalnym obiegiem, bez udokumentowania dodatkowych wypłat. W przypadku powoda „optymalizacja” ta polegała jak wskazano wyżej również na obniżeniu rzeczywistego poziomu jego zatrudnienia do poziomu początkowo ¼, a następnie ½ etatu. Sąd miał też na uwadze charakter pracy piekarza – cukiernika, związaną z tym ciągłą potrzebą wykonywania wyrobów cukierniczych w godzinach nocnych przed otwarciem cukierni, co z pewnością uzasadnia wynagrodzenia w wyższych niż minimalne stawkach.

Odnosząc się na koniec do zarzutów kwestionujących przyjętą przez Sąd Rejonowy datę początkową odsetek od należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i porze nocnej, Sąd Okręgowy uznał je o tyle za niezasadne, iż całkowicie pomijają one fakt, iż niewypłacenie na czas powyższych świadczeń powodowi, jak i trudności w ich ustaleniu i udowodnieniu w postępowaniu sądowym wynikają jedynie z nierzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pozwaną, co nie może rodzić negatywnych skutków dla pracownika, także w zakresie zgłoszonego przez niego żądania w zakresie odsetek.

Nadto należności z tytułu wynagrodzenia nie należą do kategorii należności, do których ma zastosowanie przepis art. 455. Termin ich wymagalności wynika z przepisów prawa.

Z tych też względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał częściowej zmiany wyroku, orzekając jak w punkcie I sentencji. Po dokonanej zmianie zaszła podstawa do wzajemnego zniesienia kosztów procesu stron i korekty kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych, którą należało obciążyć stroną pozwaną w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W punkcie II apelację w pozostałym zakresie oddalił jako nieuzasadnioną. Miał przy tym na uwadze, iż mimo wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości apelacja nie zawierała jakichkolwiek argumentów

kwestionujących zasadność zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie z uwagi na wynik postępowania odwoławczego zarówno w zakresie kosztów za I jak i II instancję.

SSO Krzysztof Głowczyński SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga